GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 66. — We Wtorek dnia 19. Marca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Marca.

Przybył tu: Jego Dostojność Hr. Józef Stolberg-Stolberg, z Stolberga.

Z dnia 17. Marca.

Wyjechał stąd: Xiążę Maxymilian Barclay de Tolly do Drezna.

(*Z Gaz. Rząd.*) — Z Królewca donoszą pod dn. 12. m. b. o grasującéj tam chorobie, co następuje: „Gryppa tu bardzo się sroży; przedewszystkiem dzieci na nię zapadają. W jednéj szkole, ledwo 300 uczniów liczącéj, dzisiaj 140 było nieobecnych, którzy wszyscy tą chorobą są złożeni. Zresztą złe to niczém więcéj niejest, jak tylko mocną febrą katarową, stającą się bardzo przykrą przez gwałtowne bole głowy i gardła, oraz przez suchy kaszel. Dotychczas w jednem tylko małém dziecięciu choroba ta zamieniła się na zapalenie, w skutek którego dziecko to umarło. Przeto téż wcaleby o niéj niemówiono, gdyby się niebyła tak upowszechniła i tak tamującego niemiała wpływu na interesa życia pospolitego.“

Wiadomości zagraniczne.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 9. Marca.

Królestwo Jchmość opuścili wczoraj w południe o godzinie 2. stolicę, aby wyjechać na spotkanie Królowéj Francuzów. O god. 3½. wszystkie najdostojniejsze osoby odprawiły swój wjazd do Bruxelli. W pierwszym pojeździe siedziała Królowa Francuzów, Król i Królowa Belgijczyków i jedna z Xiężniczek Orleańskich. W innych pojazdach był cały orszak Królowéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Marca.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Jeśli pogłoskom w obieg puszczonym wiarę dać można, tedy w obecnéj chwili z rozmaitych powodów wielkie nastąpiło rozdwojenie między Deputowanymi. Kroki gwałtowne, uczynki nieprawne i poróżnienie się w zdaniach i zasadach odstręczyły większą część ministeryalnych członków od Ministrów, którzy takim sposobem większość swoję postradali. Łatwo się stąd wytłómaczyć dają wieści o rozwiązaniu Izby Deputowanych.

Messager dzisiejszy wyraża: „Mylą się bardzo ci wszyscy, którzy rozumieją, że Ministeryum niekontente z tego, iż Kommissya budżetu Ministeryum wojny, na Marszałka

Soult niezmiernie powstaje. Przeciwnie jest to skutkiem kombinacyi doktrynerów, pragnącéj wydział Ministeryum wojny powierzyć Generałowi Guilleminot, a prezesostwem Rady obdarzyć Xcia Broglie. Ten teraz większe ma za sobą prawdopodobieństwo, niż Xiążę Decazes; Pan Dupin stracił do tego wszelką nadzieję, przynajmniéj ze strony dworu.

Generał Nempde spadł wczoraj z dachu domu swego w alei d'Antin; wszedł był tam dla obejrzenia robót około naprawy dachu. Umarł w godzinę po spadnięciu.

Izba Deputowanych zajmuje się obradami względem budżetu Ministra skarbu.

Słychać, iż przybył tu Poseł Mehemeda Alego, celem układania się względem spraw wschodnich. Pełnomocnik ten miał zaraz po przybyciu swojém odwiedzić Xięcia Broglie, Lorda Granville i Hr. Appony.

Z dnia 19. Marca.

Dużo tu mówią z przytaczaniem nawet wyszczególniających warunków o ustąpieniu Algieru Anglikom, mającém nastąpić w skutek potajemnych układów między obudwoma gabinetami. Ministeryum jeszcze się nieoświadczyło dokładniéj, ale z słów Marszałka Soult na ostatniém posiedzeniu Izby można się było czegoś podobnego dorozumiewać.

P. Pozzo di Borgo przybył tu wczoraj z Londynu.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Z niespodzianą szybkością zbliżamy się do załatwienia wszelkich zatargów, zagrażających od 3ch lat spokojności Europy. Zaprzestano już wymiany not dotyczących się rozbrojenia, kiedy samo rozbrojenie już się zaczyna. Dwojakie projekta francuzkiemu Ministeryum wojny były przełożone: stósownie do pierwszego część tylko wojska tymczasowo miała być rozpuszczona, zaś podług drugiego kilkanaście pułków zupełnie miało być rozwiązanych. Dopóki wojna turecko-egipska, nieporozumienie między Belgią i Holandyą i nienadejście odpowiedzi na noty Ministeryum francuzkiego były dowodem niedowierzania i niejakiéjś obawy, pierwszemu projektowi dawano pierwszeństwo. Obecnie jednak wojna turecka i pytanie belgijskie znaczenie swoje straciły, a gdy oraz oświadczenia dyplomatyczne w skutek owych nót nadeszłe, tchnęły duchem pojednawczym, niezwłocznie przystąpiono do wykonania rozbrojenia. To utwierdzenie pokoju europejskiego przyczyni się także do wzmocnienia spokojności wewnętrznéj w kraju, która w porównaniu z dawniejszym jéj stanem, przez mądrość rządu i błędy przeciwnego stronnictwa do błogiego już doszła bytu."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Marca.

Globe donosi: „Gazety Torrysów powtarzają to kłamstwo, że Lord Althorp w przeszłym tygodniu Króla o uwolnienie go od służby upraszał. Lord Althorp nic podobnego nie uczynił i nie ma też żadnych widoków, żeby to kiedyś uczynić miał. Dopóki Izba niższa w nim i w kollegach jego zaufanie pokłada, nieopuszczą ani stanowiska swego ani nienarażą kraju na niebezpieczeństwa nierządu. Uwagi godna, że wczoraj wieczorem wielu członków irlandzkich z wielką gorliwością i wyborném krasomówstwem broniło środków przez gabinet ku przytłumieniu rozruchów irlandzkich przełożonych. Zwracamy uwagę czytelników na petycye magistratury, duchowieństwa, niższéj szlachty, kupców i kramarzy z Birmingham, podane Izbie niższéj i dotyczące się obrony, któréj za ich zdaniem spokojnym mieszkańcom Irlandyi udzielić trzeba. Zbijają te petycye wybornie niedorzeczności dawniejszéj petycyi, zebranéj w témże samém mieście."

W zeszły piątek Baronowa van Zuylen van Nyevelt miała posłuchanie u Królowéj, na którém się z N. Panią przed wyjazdem swoim do Hagi pożegnała.

Atlas dzisiejszy zawiera następujące rozumowanie o sprawach Irlandzkich: „Skoro bil dotyczący się środków zniewalających przejdzie, o czém żadnéj niema wątpliwości, postanowił podobno Pan O'Connell dopóty się zabawić w Anglii, dopóki owe prawo znaczenie swoje zatrzyma. Takim sposobem ujdzie on skutków tego prawa, gdy tymczasem z równą dla siebie korzyścią bezkarnie będzie mógł podburzać wielkie miasta fabryczne w Anglii saméj. Mniejsza o to, gdzie on się krząta, poczta dochodzi go wszędzie. Może on wieśniaków listownie równie dobrze podżegać, jak przez mowy, a rozprawy jego miane w Anglii tęż samę działalność wywierać będą, jak gdyby w Irlandyi miane były. Owszém nabędzie on takim sposobem przez nowe źródło współuczucia większego jeszcze wpływu. Pospólstwo uważać go będzie za wygnańca, za męczennika, co naturalnie mu drogę utoruje do większéj wziętości i do pozyskania nieograniczonych względów, z których on lepiéj umie korzystać, niż ktokolwiek inny. Lud Irlandzki, czego się łacno można było spodziewać, w najwyższym stopniu na bil ten się oburzył. Repealery na niego równie powstają, jak Konserwatywowie, których ostatnich bil ten ogranicza w prawie czynienia przeciwnych przedstawień rządowi i wydawania ustaw dla gmin protestanckich. Tylko mniejsza część ludności obojętnie spo-

gląda na uciemiężliwe skutki bilu, spodziewając się, że ten przynajmniéj wyda skutek, iż Panów O'Connell, Boyton i innych burzycieli do milczenia przyprowadzi. Najrozumniejszy wybieg, który ochotnikom Dublińskim na myśl przyszedł, zasadza się na tém, iż zbierają fundusze, aby za pomocą tychże wszystkich ubogich swoich przewieść do Anglii. To jest istotnie wybornym środkiem zaradczym; Anglia niewytrzyma długo kosztów takowego dowozu, a skutkiem więc zabiegu tego może być spieszne zaprowadzenie prawa dla ubogich w owym wygłodniałym kraju."

W niektórych okolicach hrabstwa Wiltshire ospa niezmiernie wiele sprzątnęła ofiar, co mianowicie przesądom, utrudniającym szczepienie ospy między niższemi klasami ludu, przypisują.

Z dnia 7. Marca.

Wedle pogłoski plan Ministrów względem osad zachodnio-indyjskich ma następujące obejmować główne punkta: 1) Niezwłoczne zniesienie niewoli w osadach; 2) wynagrodzenie właścicieli niewolników pewną ceną, stanowiącą wartość niewolnika; 3) zaciągnienie pożyczki końcem opędzenia summ potrzebnych do tego wynagrodzenia, mającą być w przeciągu 30 lat odpłaconą; 4) niewolnik wolnością obdarzony ma być przez Magistraturę zobowiązany, aby w każdym tygodniu po 5 dni, podczas żniwa zaś po 6 dni pracował; 5) ma być co tydzień płaca dzienna dwóch dni odciągniętą i do powszechnego funduszu umorzenia zaliczoną.

Na posiedzeniu onegdajszém (d. 5. m. b.) Izby niższéj po mowie Pana O'Connell i odpowiedzi Lorda Althorp przystąpiono do głosowania nad pierwszém odczytaniem bilu dotyczącego się przytłumienia rozruchów w Irlandyi; wykazało się za pierwszém odczytaniem głosów 466, przeciw niemu 89, tak dalece, iż ono więc znamienitą większością 377 głosów przyjęto i uchwalono.

Dokończenie przerwanéj wczoraj mowy Pana O'Connell:

W walce o reformę wspierałem Ministrów nietylko w kaplicy ś. Szczepana, lecz dzielniéj jeszcze w pośród was, na wszystkich publicznych zgromadzeniach. Wspierałem ich, obawiając się, żeby ich ze służby niewyrugowano. (Głos jeden: Szkoda, że to nienastąpiło!) Wtenczas byłoby to istotnie szkodą dla nas; teraz zapewne to nic nam niepomaga. Więc, kochani bracia, obalajcie ich czémprędzéj. (Śmiech i oklaski.) Wtenczas wsparcie moje niezmiernie ich cieszyło; z zadowoleniem spoglądali oni na usiłowania moje, dążące do wzbudzenia umysłów na korzyść bilu reformy. Wspierałem ich naówczas, powtarzam, tusząc sobie, że zapomocą ich umiarkowanych środków reformy lepszego losu dostąpimy. Lecz ziściłyżli się oczekiwania nasze? Jesteśmy obecnie w stanie Mekbeta w operze żebraków, którego skrępowanego na scenę wprowadzają, aby tam wedle głosu piszczałki tańczył. Tak bowiem teraz lud w kajdanach tańczyć musi. Bil reformy niczém niejest, dopóki się niezaprowadzi powszechne prawo głosowania i dopóki się niezabezpieczy wolność wyborów przez głosowanie zapomocą gałek. (Oklaski.) Obwieszczenie téj prawdy ściągnęło na mnie nienawiść Whigów i Torrysów. Oba te stronnictwa spiknęły się teraz na moję i ojczyzny mojéj zgubę, oba te stronnictwa, powtarzam, chcą się nasycić krwią ludu. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Czy też istotnie wszyscy znacie treść i dążenie tego bilu irlandzkiego? Naprzód znosi on swobody aktu Habeas-Corpus; a następnie oświadcza, że każde żyjące stworzenie w Irlandyi może być bez inkwizycyi do więzienia wtrącone, nie dla udowodnionéj zbrodni, lecz tylko ponieważ się policyi tak spodobało. To jest pierwszym czynem waszych patryotycznych zastępców; to jest prawem Lorda Greja; a przecież tenże sam Grej niemógłby był ani tygodnia utrzymać się przy stérze, gdyby niebył wniósł bilu reformy. Dla tego jedynie lud go w urzędzie zatrzymał. W chwili, kiedy on zarządy państwa obejmował, wszystko było się ułożyło na korzyść Torrysów; ale za pomocą unii politycznych postać rzeczy się zmieniła. Gdyby Lord Grej niebył wniósł bilu reformy, szwagier jego niebyłby teraz Biskupem w Derry i inni krewni jego niemieliby tych korzystnych posad, na których się teraz panoszą. Jak Boga kocham — bo niechcę przysięgać — przekonany jestem, że Whigowie teraz już żałują przejścia bilu reformy. Życzę z gruntu serca podbudzić lud przeciw tym środkom zniewalającym, których gabinet obecnie w Irlandyi chwycić się zamyśla, tusząc sobie najsłuszniéj, że lud potrafi zniweczyć zamiary połączonych dwóch stronnictw, jakkolwiek ściśle się skojarzyły. Niepragnę rewolucyi, chyba tylko takiéj, którąby można było wzniecić bez rozlewu krwi. Anglia przetrwała rewolucyą, w któréj krew obywatelska się lała, despotycznego Stuarta z tronu strącono i na rusztowaniu stracono. Zdaniem mojém, zbyt daleko natenczas unieść się dano, wywołanie dożywotnie byłoby dostateczną karą. Bil ten zawołany nietylko ojczyznie mojéj, lecz też Anglii grozi

niebezpieczeństwem. Niech się więc połączy Anglia z Irlandyą, niech się pobiorą za ręce i zastępców swoich do dzielnego oporu zachęcają. Jakikolwiek los spotka ojczyznę moję, najgorliwsze staranie moje zawsze do tego zmierzać będzie, aby wszelkie przyczyny narzekania od was odwrócić. Życzę domowego szczęścia i domowych swobód; nienawidzę przytém despotyzmu, skądkolwiek bądź się pokazuje; każdy tyran moim nieprzyjacielem. Takiemi uczuciami przejęty — tą pałając nienawiścią, tą miłością wolności przeniknіony, błagam Boga, aby mię nienapadała słabość zniewieściała; abym niepłakał widząc, jak ojczyznę moję w zelżywe okuwają kajdany."

SPROSTOWANIE.

W Numerze wczorajszym pisma naszego str. 354. na samym początku, w pierwszém słowie zamiast »wmawiającą« powinno być »wmawiają.«

OBWIESZCZENIE.

Wieczysto-dzierzawny folwark Giecz niedaleko Szrody położony do massy sukcessyjno-likwidacyjnéj Wincentego Goślinowskiego należący, na wniosek Królewskiéj Regencyi tutejszéj na trzy lata od Śgo Jana r. b. do tegoż czasu 1836. publicznie najwięcéj dającemu w terminie

dnia 13tego Kwietnia r. b.,

przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Haupt o godzinie 11téj w naszym lokalu sądowym wydzierzawionym być ma. Ochotę dzierzawy mający na termin powyższy z tém oznajmieniem wzywają się, iż każdy, kto licytować chce kaucyą 500 Tal. Deputowanemu złożyć winien. Licytum od 323 Tal. włącznie 122 dukatów w złocie zaczyna się. Tradycya ile możności na Ś. Wojciech r. b. ma mieć miejsce, aby dzierzawca jeszcze siew jarzynny uskutecznić mógł. Reszta warunków przed terminem w Registraturze przejrzaną być może.

Poznań, dnia 4. Marca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że kupiec tutejszy Leyser Pulvermacher i narzeczona jego Berta z domu Elkisz przed zaślubieniem swojém na mocy kontraktu sądowego w dniu 4. Lutego r. b. zawartego wspólność majątku nie zaś dorobku w przyszłém swém małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 8. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wielka aukcya winą.

W środę dnia 20. m. b., przed południem o godzinie 9téj sprzedawane będą drogą publiczné aukcyi w sklepie tutejszéj komory celnéj pod gmachami jezuickiemi 56 beczek wina górno węgierskiego z roku 1827. i 1830.

Poznań, dnia 16. Marca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 14go b. m. w drodze z Szrody do Dębicza lub w Szrodzie saméj, zgubiłem pugilares safianowy pąsowy, w którym było:

1) list zastawny W. X. P. na 50 Tal. z kuponami dnia 1go Lipca 1833. i 2go Stycznia 1834 r. dóbr Ziemnowoda Pt. Pleszewski Nro. 84 — 2892;
2) dwa kupony dóbr Redkowa Pt. Szubiński od listu zastawnego na 200 Tal. Nro. 29 — 9332. Nro. 30 — 9333.;
3) około 15 Tal. papierowych; i
4) rewers ręczny na 2600 Złot. z dnia 4go Lutego 1831 r. na który już 600 złt. pol. i jednoroczny procent umazano.

Szanowną publiczność spieszę o tém zawiadomić, celem uniknienia nadużycia, — niemniéj proszę uprzejmie łaskawego znalazcę o zwrot powyższych przedmiotów, za których w prost do mnie, lub na któréjkolwiek poczcie niezapieczętowane złożenie odbierze 15 Tal. nagrody.

W porozumieniu się z prawym interessentem oświadczam rewers wspomniony, dla trzeciéj osoby, zupełnie za nieobowięzujący.

Guttowy pod Kostrzynem, 16. Marca 1833.

W imieniu JWnych Ostrowskich.
A. Szczepkowski, Kommissarz.

Młodzieniec dobrych obyczajów, opatrzony w potrzebne wiadomości szkolne może w aptece w Poznaniu od 1. Kwietnia r. b. jako uczeń znaleźć pomieszczenie. Bliższa wiadomość w Expedycyi Gazet W. Deckera i Spółki.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Marca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	96¼	96¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100¾	99¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99¾
Szląskie	106¼	—